

## 34.

1. Rabują Tatarzy  
w Jazdowieckim zamku;  
nic w nim nie znaleźli  
jak jedno pachole.
2. „W której że to wieży  
gdzie pan z panią leży?”  
„Nie śmiem wam powiadać  
dalby mnie pan ściąć.”
3. „Nie bój się pachole  
weźmiemy cię z sobą  
do tatarskiej ziemi.”  
„A pan z panią leży  
na najwyższej wieży.”
4. Pierwszy raz strzelili  
nie nie urobili —

drugi raz strzelili  
wnet pana zabili —  
trzeci raz strzelili  
panią z sobą wzięli.

5. Jak idą tak idą  
przez łąki zielone  
za mury zczernione.
6. Obejrzy się pani  
na swe smutne mury:  
Mury moje mury  
co oczerniawiacie,  
że pana nie macie.
7. Pana wam zabili  
panią z sobą wzięli  
do wiecznej niewoli  
do tatarskiej ziemi.

Wójcicki P. I. Tom I. str. 85.— Nadto patrz także Tom I. str. 109 i 126—orus  
Tom 2. str. 350.

## 35. a.

od Warszawy (Wilanów).



1. Gdzie odjeżdżasz Jasiu  
Jasiuleczku panie?”  
„Na bankiecik do Warszawy  
Marysiu kochanie.”
2. „Nie jedź że mój Jasiu  
bo cię tam zabiją”  
„Oj pojedę oj pojedę  
mam tam okazyją.”
3. Siadł sobie Jasieńko  
za nowym stolikiem  
ej i pije, ej i pije  
z grzecznym pacholikiem.
4. Jedną szklankę wypił  
a drugą naliwa  
ej i zdrajca pacholicek  
szabelki dobywa.

## 35. b.

od Zwolenia, (Czarny las).



1. Kęś to jedziesz Jasiu  
Jasineczku panie?  
Do Warszawy na bankieci  
Marysiu kochanie.
2. A nie jedź tam Jasiu  
bo cię tam zabiją.  
Pojadę, pojedę —  
mam tam okazyję.
3. Przyjechał Jasiuśko  
przed warszawskie wrota  
oj już go ominęła  
warszawska ochota.
4. I siadł ci se Jasio  
za cisowym stolikiem —  
i pije miód, pije wino  
z grzecznym pacholikiem.
5. Wyciął go pachole  
przez oblazły w głowę —  
ostała, ostała  
Marysieńka wdowa.

6. Jechali żołnierze  
borami lasami  
napisali cztery listy  
do Marysi pani
7. Marysieńka pani  
listów nie czytała —  
padła i zemgłała  
od żalu struchlała.
8. Nieplacz Maryś pani  
Jasienia swojego  
będziesz chciała, będziesz miała  
mnie pana samego.
9. Choćby was tu było  
jak w halach kamienia  
nie masz i nie będzie  
mego pocieszenia.
10. Choćby was tu było  
jakby w polu owiec  
nie masz i nie będzie  
jak mój pierwszy wdowiec.

## 35 c.

od Kozienic (Majdan, Nowawieś).



1. A gdzie Jasiu jedziesz  
Jasienieńku panie?  
Do Warszawy na bankietek  
Marysiu kochanie.
2. Nie jedź Jasiu, nie jedź  
bo cię tam zabiją.  
Oj pojedę Marysieńku  
mam tam okazyją.
3. Przyjechał Jasieńko  
przed warszawskie wrota  
jużci jużci Jasienienka  
minęła ochota.
4. Siedzi Jasio siedzi  
za nowym stolikiem  
pije, pije miód i wino  
z młodym pacholikiem.
5. Pije on go pije  
już reszty dopija —  
jużci jużci pacholiczek  
szabelki dobywa.
6. Uciał ci go uciał  
bez urazy w głowę —  
oj ostawił, oj ostawił  
Marysieńkę wdowę.
7. Jechali żołnierze  
borami lasami —  
napisali cztery listy  
do Marysi pani.
8. Marysieńka pani  
listów nieczytała  
co sporządziła to omgłała  
od żalu struchlała.
9. Nie płacz Maryś nie płacz  
Jasienka swojego  
będziesz ci ty, będziesz miała  
choćby mnie samego.
10. Gdyby was tak było  
jak na polu owiec —  
niema niema i niebędzie  
moim dzieciom ojciec.
11. Gdyby was tak było  
jak na polu gruszek. —  
niema niema i niebędzie  
do moich poduszek.

## 35. a.

od Słupnowej (Baranowice).



1. Gdzie to jedziesz Jasiu?  
Do Warszawy Kasiu.
2. Nie jedź Jasiu nie jedź  
bo cię tam zabiją.
3. Wyjechał Jasieniek  
na Warszawskie pole.

- I rozpuścił strusie piórko  
konikowi po głowie.
4. Wyjechał Jasinek  
przed Warszawskie wrota,  
już opadła ominęła  
Warszawska ochota.
5. Siedzi Jasio siedzi  
za nowym stolikiem  
pije sobiemiod i wino  
z swoim pacholikiem.
6. Pije Jasio pije  
pije i popija  
ten kowalczyk ten sk.... syn  
szabelki dobywa.
7. Zaciąg ci go zaciąg  
niezoraży ręki —  
zawijały warszawianki  
wjedwabne chusteńki.
8. Zaciąg ci go zaciąg  
niezoraży głowy —  
zostawił cię moja Kasio  
młodzusienną wdową.
9. Jechali furmani  
dołami górami,  
wieźli listy od Jasienia  
do Kasieni pani.
10. Kasia listy wzięna  
listów nieczytała  
co por'ziała na podpisy  
padła i zemgląła.
11. Nie frasuj się Kasio  
nie frasuj się luto  
będziesz miała byleś chciała  
kawalera jutro.
12. Choć ci by ich było  
jak maczku drobnego  
nie będę ja miała  
kochania takiego.
13. Choć ci by ich było  
jak na morzu piany  
nie będzie już taki  
jak Jasio kochany.
14. Choć ci by ich było  
jak na morzu trzciny  
niebędzie już taki  
jak Jasio jedyny.
15. W szeroki rękawek  
pieniątki wysypała —  
swemu Jasieniowi  
zadzwonio kazała.
16. A dzwońcie mu' dzwońcie  
moje drogie dzwony —  
memu Jasieniowi,  
żeby był zbawiony.
17. Niechowajcież mi go  
przy dużym kościele  
boby się cieszyli  
moi przyjaciele.
18. A chowajcie mi go  
przy małej zberezi,  
kto ta przyjdzie lub przyjedzie:  
żołnierz ci tu leży.

## 35. e.

od Opola Szląsk (Kotars).





1. Hej w Berlinie, w Berlinie  
na tej to równinie —  
szynkuje tam ma miła  
Hanuliśka rodzona  
w Berlinie na winie.
2. Przyszedł doniej Janiczek  
zasmucony wszystkich.  
Kauze se wina nalać  
i jeszcze przy nim drzymać  
siadł se za stoliczek.
3. O mój miły nie drzymaj  
pódź pomódz nalewaj —

- żeby ludzie nierzekli  
naszej łaski niezwykli  
żeś ty jest mój miły.
4. Hanuliśko jedyna  
pomódz-że mi z więzienia.  
Z więzienia ci pomogę  
ale z wojny nie mogę  
boć to rzecz daremna.
5. Byłech ja we więzieniu  
siedem lat pod ziemią;  
Przecie mi nic nie było  
twe serce mnie cieszyło  
żeś ty jest ma miła.

### 36. a.

Od Czerska.



1. „Gdzieś to jedziesz Jasiu?”  
„Na wojenkę Kasiu —  
na wojenkę daleczką.”  
„Weź że i mnie z sobą  
pojadę ja z tobą  
na wojenkę daleczką.”
2. „Cóż tam będziesz robić  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”

- „Będę chusty prala  
po talarku brała  
Jasiu Jasiuleczku.”
3. „Gdzieś je będziesz prala  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”  
„U Króla w ogrodzie  
na tej bystrej wodzie  
Jasiu Jasiuleczku.”

4 „Gdzież je będziesz ożywać  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”

„U kółka lipiny  
Jasiu mój jedyny  
na wojence daleczkiej.”

5. „Gdzież będziesz maglować  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”

„U Króla w piwnicy  
na złotej maglownicy  
Jasiu Jasiuleczku.”

6. „Gdzież wa będziemy spała  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”

„U Króla w komorze  
malowane łote  
Jasiu Jasiuleczku.”

7. „Czém się odziejewa  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”

„Jest na wodzie trzcina  
to nasza pierzyna  
Jasiu Jasiuleczku.”

8. „Cóż się podłożywa  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”

„Są na boru szyzki  
to nasze poduszki  
Jasiu Jasiuleczku.”

9. „Cóż będziewa jadła  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”  
„Ty zwierzynek - ja jarzynkę  
Jasiu Jasiuleczku.”

10. „Cóż będziewa piła  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”  
„Ty Jasiu choć wino  
a ja lada piwo  
Jasiu Jasiuleczku.”

### 36. b.

od Ceglowa.



Gdzież to je-dziecz Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu na wo-jen-kę na da-lecz-ką.



węz ma-de Ja-siu z so-bą po-ja-dę ja z to-bą na wo-jen-kę na da-lecz-ką.

### 36. c.

od Stawiszyna (Zbiersk).



Gdzież to jo-dziecz Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu na wo-jen-kę da-lecz-



ka. Weź mię Ja-siu z so-bą ra - da ja-dę z to-bą na wo-jen-kę da-lecz - kę.

1. „Gdzież to jedziesz Jasiu?”  
 „Na wojenkę Kasiu  
 na wojenkę daleczką.”  
 „Weź mnie Jasiu z sobą  
 rada jadę z tobą  
 na wojenkę daleczką.”
2. „Co będziesz robiła  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Będę chustki prała  
 złotem wyszywała  
 na wojence daleczkiej.”
3. „Gdzież ję będziesz prała  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „U Króla w ogrodzie  
 na biczącej wodzie  
 na wojence daleczkiej.”
4. „Gdzież będziesz suszyła  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „U Króla na górze  
 na jedwabnym sznurze,  
 na wojence daleczkiej.”
5. „Gdzież będziesz manglować  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „U Króla w piwnicy  
 w tej złotej manglicy  
 na wojence daleczkiej.”
6. „Gdzieś ję będziesz składać  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „U Króla we skrzyni  
 co ją tysiąc czyni  
 na wojence daleczkiej.”
7. „Pod czem będziem spali  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Jest na morzu trzcina  
 to nasza pierzyna  
 na wojence daleczkiej.”
8. „Co będziemy jedli  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Są na boru grzyby  
 a we wodzie ryby  
 to ję będziem łowili.”
9. „Co będziemy pili  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Jest piwo w piwnicy  
 w tej złotej szklenicy  
 (albo: jest tam w zdroju woda  
 to nasza ochłoda)  
 na wojence daleczkiej.”
10. „Gdzież będziem spoczywać  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Jest przy morzu kamień  
 odpoczniemy na nim  
 na wojence daleczkiej.”
11. „Czem się będziem bawić  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Ułowiemy rybkę  
 włożym ją w kolibkę  
 na wojence daleczkiej.”

## 36. d.

od Poznania.

Gdzieś to je-dziez Ja-siu na wo-jen - kę Ka-siu na wo-jen-kę da-lecz-  
 ką. Weś mnie Ja-siu z so - bą po-ja - dę ja z to - bą na wo-jen - kę  
 da-lecz - ką.

patrz Nr. 36 c. z odmianami takimi:

8. „Co będziemy jedli  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?  
 „Kurczątka smażone  
 gołąbki pieczone,  
 na wojence daleczkiej.”  
 9. „Co będziemy pili  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”

- „Jest piwo w piwnicy  
 w tej nowej szklenicy  
 na wojence daleczkiej.”  
 11. „Kto nas będzie budzić  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Jest ptaszek na Rusi  
 ten nas budzić musi  
 na wojence daleczkiej.”

p. J. Lipiński P. l. Wielkopols. str. 77.

## 36. e.

od Kowalewa.

Gdzie to je-dziez Ja-siu na wo-jen - kę Ka-siu na wo-jen - kę da-lecz-  
 ną. Weś mnie Ja-siu z so-bą co po - ja-dę z to-bą na wo-jen-kę da-lecz - ną.

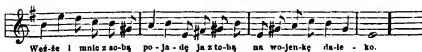
10. „Czem się będziem myli  
 Kasiuleńku Kasiu  
 na wojence daleczkiej?”

- A z pod oczu łzami  
 mój Jasiu kochany  
 na wojence daleczkiej.”



## 36. f.

od Łodzi i Zgierza.



## 36. g.

od Siewiorza (Mierzęciec, Sączów).



1. „Kaj to jedziesz Jasiu Jasiu  
Kasiuleńku Jasiu?

„Na wojenkę Kasiu  
na wojenkę daleczko.”

„Weź mnie Jasiu z sobą  
pojadę ja z tobą  
na wojenkę daleczko.

2. „Cóż tam będziesz robić Kasiu  
Kasiuleńku Kasiu?”

„Na wojencę Jasiu  
na wojencę daleczko.

Będę chusty prała  
złotem przerabiała  
na wojencę daleczko.”

3. „Kaj je będziesz suszyć Kasiu  
Kasiuleńku Kasiu?”

„Na wojencę Jasiu  
na wojencę daleczko.  
Przy królewskiej górze  
na jedwabnym snurze  
na wojencę daleczko.”

4. „Kaj je będziesz chować Kasiu  
Kasiuleńku Kasiu?”

„Na wojencę Jasiu  
na wojencę daleczko.  
We królewskiej skrzyni  
• ułożę się przy niej  
na wojencę daleczko.”

## 36. h.

od Wieruszowa (Mieleszyn).



## 36. i.

od Wielunia (Czarnożyły).



daję jak Nr. 26. g. z odmianami.

## 2. Kasiu Kasiuleńku

coż tam będziesz robić  
na wojence dalecej?"

"Będę chusty prała  
po talarze brała  
na wojence dalecej."

## 3. „Kasiu Kasiuleńku

coż tam będziesz jadła  
na wojence dalecej?"

„Kurczęta, zwierzęta  
i te gołębięta  
na wojence dalecej."

## 36. k.

od Wielunia (Mokrzko, Chotów).



## 36. 1.

od Kola i Turku.



Po-ja - dę ja z to - bą po - ja-dę ja z to-bą ach mój mi-ły dwo-ra-nie.



w tak da-le - ką kra - i - nę. Co tam bę-dziesz ro-bić co tam bę-dziesz ro-bić



ach na - do-bna dzie-wczy-no w tak da - le-kiej kra-i-nie.

1. „Pojadę ja z tobą (*bis*)  
ach mój miły dworzanie  
w tak daleką krainę.”
2. „Co tam będziesz robić (*bis*)  
ach nadobna dziewczyno  
w tak dalekiej krainie?
3. „Będę chustki prala  
złotem wyszywała  
ach mój miły dworzanie  
w tak dalekiej krainie.”
4. „Gdzie je będziesz prala (*bis*)  
ach nadobna dziewczyno  
w tak dalekiej krainie?
5. „Na białym kamicu  
na bystrym strumieniu  
ach mój miły dworzanie  
w tak dalekiej krainie.”
6. „Gdzie je będziesz wieszać (*bis*)  
ach nadobna dziewczyno  
w tak dalekiej krainie?”
7. „Na zielonej górze  
na jedwabnym sznurze  
ach mój miły dworzanie  
w tak dalekiej krainie.”
8. „Gdzie je będziesz maglić (*bis*)  
ach nadobna dziewczyno  
w tak dalekiej krainie?”
9. „Mam ja magłę złotą  
oblewana cnotą  
ach mój miły dworzanie  
w tak dalekiej krainie.”
10. „Gdzie je będziesz chować  
ach nadobna dziewczyno  
w tak dalekiej krainie?”
11. „Mam ja złotą skrzynię  
pełno w niej pierścieni  
ach mój miły dworzanie  
w tak dalekiej krainie.”

## 36. m.

od Niczawy



Gdzieś to je-dziesz Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu na wo-jen-kę la-lecz-ną.



## 36. n.

od Płocka.



jak Nr. 36. l.

5. „A gdzie będziesz prasować  
nadobna Kasieńku  
na wojence dalekiej?”  
„U Króla w pokoju  
na złotym stoliku  
a mój miły Jasieńku.”

6. „Na czym będziemy spali  
nadobna Kasieńku  
na wojence dalekiej?”  
„Są pod płotem gnaty  
to nasze piernaty  
a mój miły Jasieńku.”

## 36. o.

od Drobina.



3. „Gdzież je będziesz prała  
na wojence Kasiu  
na wojence dalekiej?”

- „Na bystrym strumieniu  
na płaskim kamieniu  
na wojence dalekiej.”

4. Gdzież je będziesz kładła  
na wojence Kasiu  
na wojence dalekiej?

„Do tej złotej skrzyni  
co Król siada przy niej  
na wojence dalekiej.”

5. Na czym będziemy spali i t. d.

Są na boru szyszki  
to nasze poduszki i t. d.

6. Czem się odziejeva i t. d.

Jest na stawie trzcina  
to nasza pierzyna i t. d.

7. Cóż tam będziemy jedli i t. d.

Są w boru orzechy  
to nasze pociechy i t. d.

### 36. p.

od Wyszogroda (Kobylniki).



### 36. q.

od Maciąta.



### 36. r.

od Makowa (Perzanowo, Czerwonki).



## 36. a.

od Osterode.

1. A na onej górze  
stoją dwa żołnierze  
konie sobie siodłają.
2. I przyszła do niego  
najmilejsza jego  
„kieni jedziesz Jasieczku?”
3. „Na wojenkę jadę  
więcej nie przyjadę,  
możesz ty tu się żenić.”
4. „Weź mnie Jaśku z sobą  
rada jadę z tobą  
na wojenkę daleczko.”
5. „Cóż tam będziesz jadła  
najmilejsza moja  
na wojence daleczko?”
6. „Są w wiezierze ryby  
a na boru grzyby  
tem ci ja się wyżywię.”
7. „Cóż tam będziesz robić  
najmilejsza moja  
na wojence daleczko?”
8. „Będę chusty prala  
złotem wyszywała  
po talarku zbierała.”
9. „Kieniż je upiczesz  
najmilejsza moja  
na wojence daleczko?”
10. „Jest na morzu kaniń  
wypierzę ja na nim  
i chusteczki uklepię.”
11. „Kieniż je ususzysz  
najmilejsza moja  
na wojence daleczko?”
12. „Na wysokiej górze  
na jedwabnym sznurze  
tam ci ja je ususzę.”
13. „Kieniż je zwalkujesz  
najmilejsza moja  
na wojence daleczko?”
14. „U króla w piwnicy  
w złotej walkownicy  
na wojence daleczko.”

ze zbioru ks. Giesziarsa.

## 36. t.

od Jedlińska.



Gdzieś to jo-dziesz Ja-siu na wo-jen - kę Ka-siu na wo-jen - kę da - le - ko

weź mnie Ja-siu z so - bą po - ja - dę ja z to - bą na wo-jen-kę da - lo - ko.

## 36. u.

od Lipna.



Gdzieś to jo-dziesz Ja - siu na wo-jen-kę Ka - siu weź-że i mnie

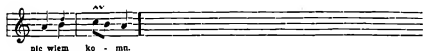


## 37. a.

dolina Kościelisko.

Córka pewnego *gazdy* (gospodarza w Tatrach) poślubioną była człowikowi który uchodził za bardzo porządnego parobka, a był zbójnikiem. Pewnego razu w nieobecności męża, znalazła w skrzyni jego między bielezną skrwawioną rękę, a po pierścionku na palcu poznała że to była ręka jej brata najmłodszego. Płakała w cichości nad swą niedolą, i gdy powiła syna śpiewała mu nad kołyską aby broń Boże! nie wdał się w ojca swego. Podosłuchana za drzewem przez męża, gdy zagnaloną została do powtórzenia śpiewu, nadała mu obrót przeciwny a pochlebny dla zbojcy. Nie jednak na tem nie wskurła, bo mąż wyprowadził ją z chaty do gaju i tam zamordował.

mel. od Andrychowa,



1. Haniu moja pójdź do domu  
wydam ja cię niewiem komu
2. Wydum ja cię Janickowi  
hej walnemu zbójnickowi."
3. Janku Janku tęgiś zbójnik  
wiesz po wierzchach każdy chodnik,
4. We dnie idziesz, w nocy wrócisz  
a mnie biedną tylko smucisz.
5. Masz koszulkę uznojoną  
a szabliczkę zakrwawioną.
6. Janku Janku kędys ty był  
coś se szabliczku zakrwawił?
7. Wyrubałem tu jedliczku  
co stojała w okieneczku.
8. We dnie w nocy hurkotała  
mnie smutnemu spać nie dała.
9. Przyniósł ci jej szaty pracę,  
a nie dał ich rozwijać.
10. Ona prała rozwijała  
prawą rączkę nadybała.
11. W tej rączeczce pięć paluszków  
a na małym złoty pierścień.
12. Na tym pierścieniu troje wrotka  
„dyś to mego brata rączka."
13. Nie długo się o- (za) bawiła  
do matusi odsyłała.
14. „Matko moja przemilejsza  
czy mam bratów wszystkich doma?"

15. „Córka moja, nie z jednego  
z tych to siedmiu najmłodszego.”
16. Skoro wyszedł rok, półtora  
nagrodził jej Pan Bóg syna:
17. „Lulaj buba synu mój  
niebądź tak jak ojciec twój.
18. Na kaski bym cię sickała  
orłom krukowi rozsypała!”
19. Mąż to za smerekiem (*choinę*) słuszy  
i od złości cały dyszy.
20. „Śpiewaj Haniu jakieś śpiewała  
kiedyś syna powijała.”
21. „Lulaj buła synu mój  
byś tak był jak ojciec twój.
22. We winie bym cię kąpała  
a w jedwabie powijała.”
23. „Oblecz Haniu drugą szatkę  
a pójdziema na przechadzkę.”
24. „Dwa roczeczki z toba żyła  
na przechadzkę nie chodziła.”
25. I wziął ci ją za rączeczku  
i zawiódł ją do gaiczku.
26. Oczka czarne jej wydłubał  
rączki białe jej odrubał.

L. Zejsner P. I. Podhalan str. 171. L. Siemieński. Wieczornice Tom 3, str. 106.

### 37. b.



1. Przy gaiczku przy zielonym  
orze dziewczę jednym koniem;  
jeszcze skiby niezorala  
matusia ją zawolała.
2. „Moje dziecię pójdź do domu  
wydam ja cię niewiem komu,  
wydam ja cię za jednego  
za hetmana zbrojeckiego.
3. Kiedy my się pobierzemy  
gdzieś bywać będziemy?  
Tu w zielonym gaiczku  
zbudujemy se chapeczku.
4. Żyli z sobą czy rok, czy dwa  
nagrodził im pan Bóg syna.
- Miła syna kolébala  
i tak mu pięknie śpiewała:
5. „Lulaj, lulaj synozku mój  
byś nie był tak jak ojciec twój,  
na kaski bym cię rąbała  
wronom, srokom rozdawała..
6. We dnie idzie, w nocy przyjdzie,  
nie dobrego nie przyniesie,  
ino szabelkę skrwawioną  
i koszulkę uznojoną.”
7. „Śpiewaj miła, jak's śpiewała  
jakieś syna kolébala”  
„Kiedy ja syna kolébala  
tom mu tak pięknie śpiewała:



8. Lulaj, lulaj synu mój  
 żebyś był taki jak ojciec twój,  
 we winie bym cię kąpała  
 w paciejoty powijała..”
9. On wzięwszy ją za rączeczkę  
 wywiodłszy ją na łączeczkę,  
 rączki, nóżki jej odrębał  
 a oczyczka jej wydłubał.
10. „Gdzie to jedziecie furmani?  
 „od Dąbrowy do Morawy.”  
 „Nie masz tu kogo od Morawy  
 od mej matysi kochaanej?
11. Na rąbeczku bym pisała  
 do matysi bym posłała,
- w jakie mnie miasto wydała;  
 masz ich matysiu jeszcze dwie  
 wydaj ich lepiej jako mnie.
12. Ja się matysiu dobrze mam,  
 rączek, nówek, oczków nie mam  
 wron koło siebie dosyć mam.”
13. Skoro począł syn płakaty  
 nie począł mu żadnej rady:  
 „Stań że miła—jakieś była  
 ukój że mi tego syna.”
14. „Jakże ja syna koić mam,  
 rączek, nówek, oczków nie mam;  
 wron, srok dość kolosiebie mam.”

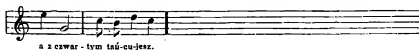
*Żeg. Pauli P. I. pols. w Gal. str. 87.  
 Pisme sweta, lidu slov. w Uchr. Tom 2, str. 35 (Kollara).*

### 38. a.

Pieśń ta (podług Wojcieckiego) ułożona z prawdziwego zdarzenia, które zachowało stare podanie. Złodzieje przybywszy do gospody zamożnej, gdzie wabił kufer niepusty, zabawiali szynkarkę, gdy towarzysze wyprzątali komorę z rzeczy i pieniędzy. Gdy ujrzeli że światło z komory widać, śpiewem go ostrzegali żeby zatkał szparę, a uchylił głowy, bo widno czapkę; ażeby zaś nie brzęczały pieniądze, radzili wełną przewrócić kozuch. Gospodyni hasała ciągle, i zapóźno poznała szkodę, kiedy już wszyscy gładko się wynieśli.

W niektórych okolicach do pieśni tej mieszają mowę złodziejską, o której wiadomość znaleźć można w dziełku: Małe tajemnice Warszawy.

od Mogielnicy, Rawy.



1. Dobry dzień karczmarko  
z Bogiem sobie żyjesz —  
trzech złodziejów za karczmą  
jest  
a z czwartym tańczujesz.
2. Staw piwa półgarca  
pij sama do siebie  
a pamiętaj o złodziejach  
co ich masz u siebie.
3. Odrzynaj, odrzynaj  
od góry do końca —  
hej bo ja już idę  
z karczmarką do tońca.
4. A widzisz że bracie  
są pieniądze w łacie  
oj bierz ze ich, bierz ze ich  
a dla mnie i dla się.
5. Widzisz że Florku  
kielbasy na kołku,
6. Wszystkie konie bierzcie  
kasztanka niechajcie,  
przyjedziecie za górceczkę  
tam mnie poczekajcie.
7. Nie jedźcie tam drogą  
tylko manowcami  
a ja wsięde na kasztanka  
pojadę za wami.
8. Bywaj ze mi zdrowa  
karczmareczko moja,  
oj pójdziesz do komórki —  
komóreczka goła.
9. Bywaj ze mi zdrowa  
karczmareczko tłusta,  
oj pójdziesz do stajenki —  
stajeneczka pusta.

## 38 b.

od Gostynina.



Przy-szło trzech an-dry-sów do ka - pel - ni do dnia i za - sie - dli



sa za sto-łem za-krze - sa - li o-gnia.

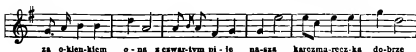
1. Przyszło trzech *andrusów*  
do *kapelni* do dnia  
i zasiedli se za stołem  
zakrzesali ogniu.
2. Ognia zakrzesali  
*dylawki* zapalili  
oj młodą *kapelniczkę*  
do tańca pojęli.
3. Młoda *kapelniczko*  
nie gniewaj się na nas  
juk *artychy* podkirzemy  
poknajemy zaraz.
4. A widzisz ty Florku  
*kławiży* na kołku  
oj *siuchtem* się przymykaj  
*niedźwiadka* odmykaj.
5. *Planyta* na grzędzie  
i to nasze będzie.

6. Maćka do komory  
a Florku na górę  
rób wiązki z podwiązki  
a z koszuli wory.
7. Przewróć kozuch wełną  
niech ci włos nie brzęczy  
a macajże nogą szczebla  
wystawiaj czémprędzej.
8. Ty się Florku popraw  
boć kaniółe widać  
kapelniczko moja  
drygaj maszli drygać.
9. Nalej że olówka  
kiż sama do siebie  
a ja wyjdę na podwórko  
pochodzę tam sobie.
10. Siądź ty na gniadego  
mnie ostaw siwego.
11. Nie jedź prosto struga  
tylko manowcami  
a ja wsiądę na tysego  
poknaję za wami.
12. Struga brukowana  
kapelnia murowana,  
oj kapelniczka ohlusta  
komóreczka pusta.
13. Oj żeby ona wiedziała  
by se zapłakała.
14. Poślej po grajczyka  
potańcujem sobie;  
jakeś była wczora panią  
dziś będziesz ubogą.
15. Kup se szklankę piwa  
pij sama do siebie  
a bodaj ja takich gości  
nie miała u siebie.
16. Poślej po grajczyka  
niechaj przyjdzie duda  
oj kapelniczko moja  
będziesz sobie chuda.
17. Ostaj że z Bogiem  
bywaj że mi zdrowa  
a jak ja pojedę  
zaboli cię głowa.

W języku złodziejskim: *andrus* złodziej; *kapelnia* karczma; *kapelniczka*, szynkarka; *dylawka*, fajka; *artycha*, gorzałka; *podkirzyć*, wypić; *poknać*, pojechać; *klawizy*, sukmany; *siuchtem*, szuchty, ostrożnie; *niedźwiadek*, kuferek; *plany*, suknie; *chudy*, człowiek okradziony; *tlusty*, bogaty; *grzęda*, kolek; *planneta*, płaszcz; *wystawiać*, uciekać; *kaniółka*, czapka; *olówek*, piwo; *struga*, wstęga, droga.

## 38. e.

od Grodziska, Nadarżyna.



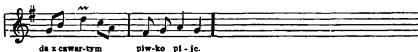


- |  |   |
|--|---|
| 1. Nasza kapelniczka<br>dobrze sobie żyje,<br>trzech andrusów jest za lipką<br>ona z czwartym pije.      | a okrasę na grzędzie<br>i to nasze będzie.  |
| 2. „Przewróć kozuch wełną<br>niech ci groch nie brzęczy,<br>macuj nogą szczebla<br>uciekaj czempredzej.  | 5. A nie jedźcie wstęgą<br>ino manowcami<br>a ja siądę na hołotę<br>poknaje za wami.          |
| 3. Nisko rznij, nisko rznij,<br>bo ci grabice widać,<br>a jak ciebie kto zobaczy<br>toby cię mógł wydać. | 6. Nalej w dzban wariata<br>pij sama do siebie<br>a ja wyjdę za lipkę<br>i przyjdę do ciebie. |
| 4. A widzisz że Florku<br>postronki na kółku   | 7. Szusta sobie szusta<br>karczmareczka pusta —<br>i zajrzała do komórki<br>komóreczka pusta. |

*Lipka, okno — nisko rznąć, schylać się — grabice, ręce — postronki, kielbasy — okrasa, słonina — hołota, koń — wariat, miód.*

### 38. d.

od Karczewa, Czeraka.



## 38. e.

od Kempna, Ostrzeszowa.



1. Karczmareczka nasza  
dobrze sobie żyje  
trzechzłodziei ma za ścianą  
z czwartym sobie pije.
2. Wleźćciez do komory  
nie stójcie za ścianą  
bo ja sobie potańcuje  
z karczmarką kochaną.
3. A widzisz ty Florku  
kielbasa na kołku  
a i sukmana na grzędzie  
i to nasza będzie.
4. Oj nisko żnij, nisko żnij  
bo cię bez piec widać  
oj karczmarko podrygaj,  
maszli ty podrygsz.
5. Oj nisko żnij, nisko żnij  
by cię nie widziała  
oj od płaczu, od żalu  
będzie umglewała.
6. Dożynajcie Maćku  
dożynaj do końca (ką  
bo ja jeszcze z karczmarecz-  
pójdę raz do tońca.
7. Dożynaj, dożynaj  
dożynaj do włoska,  
zaprzęgajcie, nieczekajcie  
koniki do wózka.
8. A jak pojedziecie  
nie jedźcie też drogą,  
niechże ja się nastańcuje  
z karczmarką ubogą.
9. Nie jedźcież dróźteczką  
tylko manowcami  
a wsiądę ja na siwego  
trafię ja za wami.  
Hej! hej! — za górceczką po-  
czekaj!

J. Lipiński P. I. Wielkop. str. 196.

## 38. f.

od Mielen, Baranowa.



1. Jechał szynkarz z miasta  
karczma w polu stała  
tam gdzie młoda szynkareczka  
pieniąжки składała.
2. Wrócił się do miasta  
towarzyszów zabrał,  
muzykanty se podmówił  
szynkareczce zagrał.
3. Pomaga-Bóg szynkareczko  
dobrze sobie żyjesz —  
trzech złodziei masz za ścianą  
a ty z dwoma pijesz.
4. Pójdźcie bracia do izby  
nie stójcie za ścianą  
niech że ja się nacieszę  
z karczmą kochaną. *strych*)
5. Idźcie tam wedwóch na górę *(pod*  
trzeci do komory;  
powiąćcie sobie rękawy  
zróbcie z kieszul wory.
6. Obróć kozuch welną  
niech ci groch nie brzęczy  
a stąpaj że po schodach  
stąpaj że czempredzej.
7. A widzisz ty Florku  
sukmanę na grzędzie  
czapeczka na kołku,  
i to nasze będzie.
8. Zatkaj dziurę wiechciem  
bo się światło chwieje  
jak zobaczy szynkareczka  
złe się nam udzieje.
9. Schylaj głowę nisko  
bo ci czapkę widno,  
jak zobaczy szynkareczka  
to nam będzie wstydnio.
10. Karczmareczka nasza  
kluczyki u pasa;  
złodzieje w komorze  
cóż ci to pomoże?
11. Świeca się nie świeci  
na kominku zgaśło —  
ej dajże karczmareczko  
i ze szczy pasmo.
12. Uważaj że Florku  
są uzdy na kołku —  
konie ubierzemy  
w drogę pojedziemy.
13. Nie jedź prostą drogą  
ale manowcami  
a ja siądę na łysego  
pojadę za wami.
14. Bywaj że mi zdrowa  
ja się idę chłodzić  
którem słowem powiedział  
będą ci się pełnić.
15. Wyszła karczmareczka  
ręce załamała:  
bodaj ci takich gości  
już nigdy nie minła.

*Zeg. Pauli P. I. pols. w Gal. str. 104.  
Wojcicki P. I. T. I. str. 219.*

U tego ostatniego po każdym  
wierszu powtarza się:

Tańcujcie mi karczmareczko  
tańcujcie mi tłusta  
póki będzie komóreczka  
i skrzyneczka pusta!

### 38. g.

od Zawłochostn.





o-kien-kiem z czwar-tym pi - wko pi-je.

1. Nasza szynkarka  
z Bogiem sobie żyje  
trzech złodzieiów za okienkiem  
z czwartym piwko pije.
2. Nie nachylaj Kuba czuba  
bo ci czapkę widać  
a i ty szynkareczko  
drygaj maszli drygać.

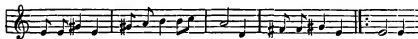
3. Da widzisz ty Florku  
kielbaski na kolku  
da i kestanty na grzędzie  
wszystko nasze będzie.
4. Da widzisz ty Stachu  
syreczki na dachu  
da i skrzyneczki otwieraj  
koszulki zabieraj.

### 38. h.

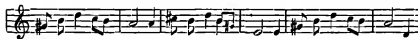
od Bodzanowa (Łętowo, Mąkolina).



Do-bry wie-czór karcz-ma-recz-ko a Bo - giem so - ble ży-jesz



trzech zło-dzie - i masz sa o - knem z czwar - tym so - bla pi - jesz Idź Ka-



ba na gó - rę Sta - cho do ko-mory rób z wią-z-ki pod-wiąz-ki a z ko-



szu-li wo-ry da dy da-na da dy da - na da dy da - na da dy dy - na.

1. Dobry wieczór karczmareczko  
z Bogiem sobie żyjesz  
trzech złodziei masz za oknem  
z czwartym sobie pijesz.
2. Idź Kuba na górę  
Stacho do komory  
rób wiązki z podwiązki  
a z koszuli wory.

3. Przewróć kołnuch wełną  
niech ci groch nie brzęczy  
macaj szczebla nogą  
uciekaj czempredzej.
4. Nisko rznij, nisko rznij  
bo ci czapkę widać  
ej jak karczmareczko zobaczy  
to się będzie gniwać.

5. A widziasz ty Florku  
te flaki na kołku  
te kury na grzędzie  
niech to nasze będącie.

6. Nalej kwartę piwa  
pij sama do siebie —

wsiadę na konika,  
pojadę od ciebie.

7. Jędzisz do Ciuciewa  
to się tam zjedziewa  
choć nas dogonicie  
i cóż nam zrobicie?

### 38. 1.

od Białogostoku.

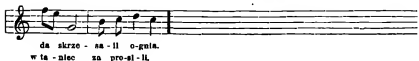


1. Ej szynkareczka nasza  
ej stoi u konwasa  
ej polala fartuszek  
ej do samego pasa.  
2. Ej szynkareczka tłusta  
ej komóreczka pusta,

- ej stajnia murowana  
ej dróska brukowana.  
3. Ej szynkareczka nasza  
ej to ta w Bogu tyje  
ej co dzisiaj zarobi  
ej to jutro przepije.

### 39. k.

od Korzenic, Ryczywoła.





## 38. 1.

od Chmielnika, (Sędziejewice).



## 38. m.

od Szkalimierza, (Charzewice).



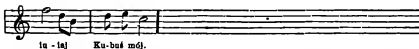
- |   |  |
|---|--|
| 1. Da jest ci tam masło<br>co się z faską trzasło —<br>da jest ci tam sery<br>dwadzieścia i cztery. | 4. Siadajcie siadajcie<br>z karczmy wyjeżdżajcie,<br>ja za wami jadę<br>na mnie poczekajcie. |
| 2. Da jest ci tam sadło<br>co jej z pieca spadło,<br>kielbasy na kolku<br>i to będzie w worku.      | 5. Siwego mi konia<br>u płota uwiążcie,<br>ja pojedę w lasy<br>wy za mną podążcie.           |
| 3. Pieniądze we skrzyni<br>bierz je do kieszeni.<br>W półskrzynku korale<br>i to będzie moje.       | 6. Bywaj że mi zdrowa<br>karczmarczko moja —<br>o bo już fortuneczka<br>za granicą twoja.    |

## 39. a.

Kobieta od kilku lat zamężna, nie miała dzieci. W czasie niebytności męża, parobek ustrugał jej dziecko z drewna i włożył w kolebkę. Ko-

bieta ciągle je kołysała. Razu pewnego żydzi przybyli kupić od niej krowę którą miała na sprzedanie i pytają się gdzie jest owa krowa?— Kobieta nie ruszając się od kolebki, śpiewa:

od Gostynina, (Sierakówek, Łosławice).



Kupcy obejrzawszy krowę spytali wie- Kupcy się oddalili. Mąż przybywszy  
le za nią żąda. Ta im odśpiewała: pyta co się stało z krową? Żona śpiewa:

- |                    |                     |
|--------------------|---------------------|
| 1. A cztery dukaty | 5. Mój mężu kochany |
| i cztery talary    | już krowa sprzedana |
| by mi się po stole | a lulaj i t. d.     |

On jej się pyta co za nią wzięła? Ona:

- |                 |                    |
|-----------------|--------------------|
| a lulajże lulaj | 6. I cztery dukaty |
| kubuś mój!      | i cztery talary    |
|                 | aż mi się po stole |
|                 | tulaj.             |

Kupcy oświadczyli że odliczyli pieniądze, a wezwawszy ją aby sobie porachowała, usłyszeli:

- |                     |                           |
|---------------------|---------------------------|
| 2. Porszujcie sami  | A gdzież są te pieniądze? |
| mój kupcze kochany— | 7. Są tam pod głowami     |
| a lulajże lulaj,    | mój mężu kochany          |
| kubuś mój!          | a lulaj i t. d.           |

Kupcy mówią żeby sobie pieniądze Mąż szuka, lecz nie znalazłszy pyta  
schowała, lecz ta śpiewa: czy sama widziała i brała te pieniądze  
Ons:

- |                        |                         |
|------------------------|-------------------------|
| 3. Schowajcież mi smmi | 8. Djabli ich wiedzieli |
| mój kupcze kochany     | jak pieniądze mieli     |
| a lulaj i t. d.        | a lulaj i t. d.,        |

Pytają się gdzie je mają schować.  
Na to:

- |                          |                                      |
|--------------------------|--------------------------------------|
| 4. Owińcie tam w chustkę | Mąż wpada w gniew, mówiąc że zło-    |
| włóćcie pod poduszkę     | dzieje ją okradli i pyta którą drogą |
| włóćcie pod głowami—     | poszli?                              |
| mój chłopcze kochany     | 9. Poszli oni drogą                  |
| a lulaj i t. d.          | nie krótką nie długą                 |
|                          | a lulaj i t. d.                      |

A jakie mieli czapki?

10. A jeden miał jasną  
a drugi przyciasną  
a lulaj i t. d.

A jakie buty;

11. Mieli oni buty  
nie całe, nie kute  
a lulaj i t. d.

A pasy jakie?

12. Mieli oni pasy—  
nie z krowy to naszy?  
a lulaj i t. d.

Poczem mąż wywlókł drewniane dzie-  
cię z kolebki i spalił, a kobiecie ba-  
tem porządnie skórę wymłócił.

### 39. b.

od Końskich, (Błaszaków).

Kobiecie dzieci umierały. Prosiła męża żeby jej z drewna dziecko ustrugał  
i kołysze je. Kupcy przychodzą: Niech będzie pochwalony i t. d.



1. *Kupcy mówią:* Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.  
*Ona śpiewa:* Na wiek wieków amen—moi gospodarze  
a lulaj że Stachu malutki  
a lulaj że dziecię malutkie.
2. *Kupcy mówią:* Podobno macie tu woły do sprzedania?  
*Ona śpiewa:* Są ci tam w oberze—moi gospodarze  
a lulaj że i t. d.
3. *Kupcy mówią:* Pójdźcież nam ich pokasćcie.  
*Ona śpiewa:* A idźcież tam sami—sąsiedzi kochani  
a lulaj że i t. d.
4. *Kupcy mówią:* A odt za nich chcecie?  
*Ona śpiewa:* A dajcie tam dajcie—co tam sami chcecie  
a lulaj że i t. d.
5. *Kupcy mówią:* Pójdźcież pieniądze odrachujcie.  
*Ona śpiewa:* Odrachujcie sami—sąsiedzi kochani  
a lulaj że i t. d.

6. *Kupcy mówią:* Pójdźcież pieniądze schowajcie. .  
*Ona śpiewa:* Zawiążcie tam w chustkę — włóćcie pod poduszkę  
 a lulajże i t. d.

*Mąż przychodzi. Ona do męża:*

7. *Ona śpiewa:* O mężu mój mężu — sprzedałam tu woły  
 a lulajże i t. d.  
 8. *Mąż mówi:* A wielaześ za nich wzięła?  
*Ona śpiewa:* A dalić tam dali — co tam sami chcieli  
 a lulajże i t. d.  
 9. *Mąż mówi:* Gdzieżeś pieniądze podziła?  
*Ona śpiewa:* Zawiązali w chustkę — kładli pod poduszkę  
 a lulajże i t. d.  
 10. *Mąż mówi:* Żono toć tu łajno?  
*Ona śpiewa:* Kata oni zrobili — co łajna włożyli  
 a lulajże i t. d.  
 11. *Mąż mówi:* A któredy oni pošli?  
*Ona śpiewa:* Jeden poszedł tędy — a drugi owędy  
 a lulajże i t. d.  
 12. *Mąż mówi:* A w czymże oni byli?  
*Ona śpiewa:* A jeden był w modrym — a drugi nie w dobrym  
 a lulajże i t. d.  
 13. *Mąż mówi:* A jakież oni czapki mieli?  
*Ona śpiewa:* A jeden był w lisi — a u drugikutas wisi  
 a lulajże i t. d.

*Pieśń ta znana także w Poznańskiem i w Prusach.*

## 10. a.

Było trzy siostry, wszystkie rosłe i gładkie, ale najmłodsza celowała urodą starsze. Przyjechał panicz z dalekiej ukraiны, spotkał siostry na łące, jak rwały kwiaty i zioła na wieniec. Ładna była najstarsza, lecz on upodobał sobie najmłodszą i chciał ją pojąć za żonę.

W dni kilka poszły siostry do boru zbierać jagody: najstarsza rozmiłowana w paniczu, zabiła najmłodszą: próżno ją średnia obronić chciała. Wykopła dół głęboki; tam zwłoki martwe przysypała mogiłą, przed rodzicami udając, że siostrę wilcy porwali. Nadszedł panicz, pyta o narzeczoną; wszyscy ze łzami opowiadają o zgonie okropnym. Gorzko i żalobliwie śmierć jej opląkał: ale czas ukoił jego żal, a zabójczyni pocieszając panicza tyle zjed-